

# Kolendo, Jerzy

---

## "Studia nad powstaniem Spartakusa", Roman Kamielik, Lublin 1984 : [recenzje]

---

Przegląd Historyczny 77/4, 779-784

---

1986

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

czytaniu danych bibliograficznych napotyka się więc bardzo nużącą barierę trudności, a czytelnik przy lekturze nie ma praktycznie szans wzbogacenia własnego warsztatu. Z kolei ułatwiają lekturę wzorowo wykonane, świetnie czytelne ilustracje.

Włodzimierz Lengauer

Roman Kamienik, *Studia nad powstaniem Spartakusa*, Wydawnictwo Uczelniane UMCS, Lublin 1984, s. 180.

Roman Kamienik już od wielu lat zajmuje się problematyką historii wielkiego powstania niewolników italskich pod wodzą Spartakusa. Jego pierwszy artykuł dotyczący tego zagadnienia został opublikowany już w 1960 r. Obecnie otrzymaliśmy, wydany techniką małej poligrafii, zbiór studiów poświęconych temu powstaniu. Autor przejął w nim swoje starsze prace, publikowane zarówno po polsku, jak również po części w językach kongresowych, uzupełnił je oraz ujednolicił. Szkoda tylko, że zabrakło podawanego w takiej sytuacji, bardzo użytecznego zestawienia, gdzie ukazywały się pierwsze publikacje poszczególnych szkiców z komentarzem autorskim dotyczącym stosunku pierwodruków do formy ostatecznej opublikowanej w omawianym tu zbiorze.

Autor nie prezentuje tu ciągłej narracji przedstawiającej wydarzenia od momentu ucieczki Spartakusa z grupą towarzyszy ze szkoły gladiatorskiej w Kapui aż do ostatniej walki, w której zginął. Nie znajdujemy tu też rozważań nad tłem powstania Spartakusa, a więc przede wszystkim nad problematyką niewolnictwa w Italii w okresie schyłku Republiki.

R. Kamienik przedstawia w 14 krótkich szkicach węzłowe sprawy wielkiego powstania niewolników zaprezentowane w ujęciu problemowym. Tak np. zbiorczo zostały omówione zagadnienia topografii wydarzeń związanych z powstaniem Spartakusa. W podobny sposób zostały potraktowane bardzo dyskusyjne kwestie dotyczące chronologii tego ruchu. Samej postaci Spartakusa poświęcony jest szkic omawiający, w jaki sposób dostał się on do niewoli. Problem charakteru powstania został przedstawiony w rozdziale pod zmienionym tytułem „Zbiegowie i ich sojusznicy”. W szkicu „Aspekty wojskowe powstania Spartakusa” autor zastanawia się, czy niewolników Spartakusa można nazwać armią, omawia sztukę dowodzenia Spartakusa i przedstawia uwagi dotyczące armii rzymskiej i rzymskiego dowództwa w wojnie ze Spartakusem. Dwa studia poświęcono bardzo dyskusyjnej kwestii rezygnacji Spartakusa z przeprawy przez Pad, aby następnie wydostać się z Italii drogą północną, oraz nieudanej przeprawie na Sycylię. Kilka wreszcie szkiców dotyczy poszczególnych epizodów powstania Spartakusa, takich jak igrzyska gladiatorские na pogrzebie Kriksusa, jednego z przywódców ruchu, ofiarowanie konia przed ostatnią bitwą, czy też domniemany marsz Spartakusa na Rzym. Problematyce źródłoznawczej poświęcony jest pierwszy szkic zatytułowany „Plutarch i Appian jako źródła do powstania Spartakusa”. Podobnej problematyki dotyczą też rozważania nad freskiem z Pompejów, który był interpretowany przez część badaczy jako przedstawienie ostatniej walki Spartakusa.

Ten szczegółowy przegląd treści książki Kamienika dobrze charakteryzuje mętota pracy autora, którego interesuje przede wszystkim rekonstrukcja faktów związanych z przebiegiem powstania Spartakusa. Jest to bardzo cenna tendencja na tle ogromnych dyskusji poświęconych charakterowi tego ruchu oraz jego celom. W wielu pracach pewne ogólne założenia determinowały bardzo często interpretację warstwy faktograficznej. Jednocześnie koncentracja uwagi na wybranych tylko zagadnieniach pozwoliła lepiej wypuklić pewne kwestie dyskusyjne.

Pracowicie zostały zestawione poglądy literatury na poszczególne zagadnienia sporne. Bardzo często opinie poszczególnych autorów są podawane *in extenso*. Kamienik starannie wykorzystuje starszą literaturę, zarówno bezpośrednio dotyczącą powstania Spartakusa, jak też konieczną do zrozumienia jego tła. Autor zna również najnowsze prace poświęcone powstaniu Spartakusa (G. Stampacchia, A. Guarino, chociaż cytuje je niezbyt często). Poważnym brakiem osłabiającym niekiedy argumentację autora jest nieznamość nowszej literatury dotyczącej wielu zagadnień wiążących się z tłem powstania Spartakusa. Dotyczy to zwłaszcza wszystkich problemów odnoszących się do topografii powstania opracowanych w oparciu o bardzo niekiedy cenną, lecz przecież niewystarczającą literaturę XIX-wieczną.

Autor w tej kwestii stara się zerwać z szeroko rozpowszechnioną w nowszej literaturze specyficzną wizją ruchu Spartakusa, jako największego powstania niewolniczego w starożytności widzianego przez pryzmat wydarzeń najnowszej. To ahistoryczne w gruncie rzeczy spojrzenie na powstanie Spartakusa prowadziło często do traktowania tego ruchu jako wystąpienia wszystkich uciśnionych na terenie Italii przeciwko państwu rzymskiemu. Podstawą źródłową takiego ujęcia był przekaz Appiana mówiący, że do Spartakusa przyłączyli się tzw. „wolni z pól”, czyli jak się interpretuje, wolna ludność chłopska. Co więcej, wrogość do zbuntowanych niewolników wykazywały nie tylko warstwy posiadające. Grabieże i rekwizycje wynikające chociażby z konieczności wyżywienia ogromnej ilości wojska niewolniczego prowadziły do tego, że właściwie wszyscy, którzy nie znaleźli się w szeregach ruchu, odnosili się do niego wrogo.

Na uwagę w zbiorze szkiców Kamienika zasługuje też próba rozszerzenia bazy źródłowej przez wciągnięcie do rozważań pewnych materiałów komparatystycznych. Tak np. przekaz Plutarcha mówiący, że Spartakus zabił przed ostatnią bitwą swego konia, traktowany jako bezwartościowy przez wielu badaczy, został przedstawiony przez R. Kamienika na bardzo szerokim tle porównawczym. W rezultacie autor dochodzi do wniosku, że mamy tu do czynienia z ofiarą ku czci boga wojny, a być może też z wypadkiem zasięgnięcia wróżby. Interpretacja taka pozwala nie tylko na poznanie pewnego charakterystycznego epizodu powstania Spartakusa, lecz rzuca również światło na zagadnienia wierzeń ludności trackiej. Warto zwrócić uwagę, że do podobnych wniosków co Kamienik doszła również niezależnie M. Capozza („Spartaco e il sacrificio del cavallo”, „Critica Storica”, 1963), ostatnio zaś podobne koncepcje lansuje badacz francuski R. Triomphe.

Wyjście poza dość ograniczony zestaw źródeł mówiących bezpośrednio o Spartakusie pozwoliło też na wysunięcie ciekawych koncepcji dotyczących przyczyn odwrotu wojsk powstańczych z doliny Padu na południe oraz powodów fiaska przeprawy na Sycylię. Autor stara się wykazać błędność tezy głoszącej, że ufnie w swe siły rozzuchwaleni niewolnicy odmówili Spartakusowi posłuszeństwa i zrezygnowali z powrotu do ojczyzny. W oparciu o analizę przekazów źródłowych mówiących o warunkach naturalnych oraz o walkach toczonych na terenie Niziny Nadpadańskiej w czasie innych kampanii, autor dochodzi do wniosku, że to czynniki obiektywne, przede wszystkim trudności przeprawy przez Pad i jego dopływy, skłoniły Spartakusa do powrotu na południe Italii. Teza ta sformułowana już we wcześniejszych pracach R. Kamienika wydaje się być przekonywującą. Została ona też zasadniczo przychylnie przyjęta w literaturze. Zwracając uwagę na przeszkodę naturalną w postaci trudnych do przebycia rzek autor wysuwa jeszcze inną próbę interpretacji manewru Spartakusa. Sądzi on, że „zaopatrzenie niewolników w żywność na obszarze Galii przedalpejskiej było o wiele trudniejsze niż na południu. Wrogi lub nieprzychylny stosunek drobnych rolników nad Padem do zblegów odgrywał tu niemałą rolę” (s. 95). Spotykamy się równocześnie

ze stwierdzeniem, że obszary nad Padem były uboższe, pod względem gospodarczym nierozwinięte (s. 91). To ostatnie zdanie należy uznać za całkowicie fałszywe. Po zwycięskiej bitwie pod Mutyną Spartakus znalazł się w tej części Gallii przedalpejskiej, która leżała na południu Padu. Tereny te, w starożytności Aemilia (dzisiejsza Emilia-Romania), to jedne z najbardziej żyznych obszarów całego Półwyspu Apenińskiego. Jak się powszechnie przyjmuje był to rejon silnie rozwinięty gospodarczo w I w. p.n.e.<sup>1</sup> Rzymianie założyli tu szereg kolonii. Wydaje mi się, że właśnie duża ilość tych kolonii, tj. miast ufortyfikowanych i zakładanych z myślą o odparciu ataków nieprzyjaciół, stanowić mogła czynnik, który utrudniał pobyt armii Spartakusa na tych obszarach. Aby przezimować na terenach położonych na południe od Padu trzeba byłoby rozpocząć żmudną akcję oblegania poszczególnych miast rzymskich.

Poważne zastrzeżenia budzi szkic omawiający sposób dostania się Spartakusa do niewoli rzymskiej. W literaturze przedmiotu istnieją w tej sprawie dwa stanowiska. Jedni badacze uważają, że Spartakus dostał się do niewoli rzymskiej w sposób niejako klasyczny, walcząc z Rzymianami na terenie Tracji, drudzy zaś sądzą, że koleje życia, które doprowadziły przyszłego przywódcę wielkiego powstania niewolniczego do szkoły gladiatorów, były bardziej skomplikowane i dramatyczne. Kryją się one za sformułowaniem Florusa (II 8): *ille de stipendiario Thrace miles, de milite desertor, inde latro, deinde in honorem virium gladiator*. Tekst ten dowodzi, że Spartakus służył w oddziałach pomocniczych złożonych z Traków (*stipendiarii*), a później po zdezerterowaniu i po pewnym okresie życia na marginesie prawa dostał się do niewoli.

Badacze uważający, że Spartakus dostał się do niewoli w sposób niejako klasyczny, powołują się na pewne rozumienie przekazu Appiana. Tekst ten w przekładzie L. Piotrowicza brzmi: „Kiedys wojował on z Rzymianami i dostał się do niewoli, po czym sprzedano go do szkoły gladiatorów”. Jest to jednak przekład dwuznaczny, a nawet raczej błędny. W oryginale czytamy: *ἔσπερα τοῦ μισθοῦ ποτὲ ῥωμαίου* co należy oddać: walczył po stronie Rzymian. Tak między innymi interpretuje to miejsce E. G a b b a, włoski wydawca, tłumacz i komentator tekstu Appiana.

R. Kamienik opowiada się za interpretacją, iż Spartakus został wzięty do niewoli na terenie Tracji w latach 78—76 p.n.e. Autor dwukrotnie cytuje tekst Appiana (s. 19 i 22), raz w przekładzie L. Piotrowicza, który w gruncie rzeczy jest dwuznaczny (Spartakus wojował z Rzymianami), drugi zaś we własnej interpretacji (walczył na wojnie przeciw Rzymianom). Kamienik może tak rozumieć tekst Appiana, chociaż ma przeciwko sobie wielu wytrawnych filologów. Powinien jednak podać argumenty za takim rozumieniem tego tekstu. Przemilczenie zaś faktu, iż to kluczowe dla danej kwestii świadectwo jest inaczej rozumiane w literaturze, stanowi przykład niewłaściwego pojmowania sposobów prowadzenia dyskusji naukowej. Niewygodny dla rozumowania autora argument został tu po prostu przemilczany. Nie może też bronić autora omawianej tu pracy niewiedza. Cytuje bowiem mój artykuł, w którym sprawa interpretacji tekstu Appiana została bardzo szczegółowo omówiona<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Zob. przede wszystkim monumentalną pracę R. Chevallier, *La romanisation de la Celtique du Pô. Essai d'histoire provinciale*, Rome 1983. Por. też A. Sabbatini, *L'iscrizione di C. Castricio Calvo. Aspetti di storia economica e sociale*, Bologna 1983.

<sup>2</sup> J. Kolendo, *W jaki sposób Spartakus stał się niewolnikiem*, „Meander” t. XXXIII, 1978, s. 301—308; tenże, *Comment Spartacus devient-il esclave?*, [w:] *Spartacus. Symposium rebus Spartaci gestis dedicatum 2050*, Sofia 1981, s. 71—77.

Zbyt lekko potraktował też autor stwierdzenie Warrona (De rebus urbanis III): *Spartaco innocente coniecto ad gladiaturam*. Wyszło ono bowiem spod pióra człowieka, który był aktywnym politykiem w okresie powstania Spartakusa.

Checiałbym ustosunkować się *pro domo mea* do rozdziału XIV „Kim jest Spartakus na fresku pompejańskim?”. Autor omawia tu znane malowidło w stylu oskijskim z Pompejów, z domu kapłana Amandusa, przedstawiające dwóch jeźdźców, z których jeden naciera, a drugi ugodzony włócznią w udo, zasłaniający się tarczą, ucieka przed nim. Napisy w języku oskijskim umieszczone nad postaciami brzmią: *Spartaks I Philis* [ks. *pumpai]ans*. Część badaczy skłonna była widzieć tu scenę odtwarzającą ostatnią bitwę, w której zginął Spartakus, wódz wielkiego powstania niewolniczego, inni sądzą, że przedstawiono tu walkę w amfiteatrze, w której uczestniczył gladiator noszący imię Spartakusa. W swoich artykułach<sup>3</sup> starałem się zebrać wszystkie argumenty przede wszystkim archeologiczne i epigraficzne przemawiające za tą ostatnią interpretacją.

R. Kamienik imputuje mi jednak poglądy, których nigdy nie wypowiedziałem, i które uważam za całkowicie błędne. Na s. 124 autor pisze: „Kolendo przyjmuje, że ów gladiator z Pompejów przybrał sobie to imię lub otrzymał je w uznaniu dla Spartakusa, przywódcy powstania niewolników. Gdyby tak było, należałoby datować fresk na lata późniejsze, a więc na okres po Spartakusie. Maiuri jednak zakładał, że fresk pochodzi z okresu przed osiedleniem się w Pompejach kolonistów sullańskich. Słusznie Kolendo uważa, że oskijski napis na fresku nie wyklucza datowania go na późniejsze lata, gdyż proces romanizacji Pompejów był długotrwały, jest więc możliwe, że inskrypcja, a więc i malowidło jest późniejsze. Autor zakłada więc możliwość korekty datowania obrazu. Przytoczone argumenty są słuszne, nie są jednak wystarczające, aby poprawić datowanie fresku przez Maiuriego. Niezależnie od tego trzeba stwierdzić, że chronologia wymienionego zabytku nie jest bezsporna.”

Uważam, że Spartakus na malowidle z Pompejów nie ma nic wspólnego, poza zbieżnością imion, z wodzem wielkiego powstania niewolniczego. Fresk z Pompejów przedstawia jakiegoś nieznanego nam gladiatora trackiego, który występował w czasie igrzysk na terenie Kampanii, na długo przed powstaniem Spartakusa, w każdym razie na pewno przed rokiem 89 p.n.e., który stanowi koniec Pompejów oskijskich. Uważam też za całkowicie błędne wszelkie próby obniżenia datowania oskijskiego fresku z Pompejów poza r. 89 p.n.e. Naturalnie cezura kolorizacji sullańskiej wiążącej się z romanizacją Pompejów nie może automatycznie przesądzać datowania wszystkich zabytków oskijskich na okres wcześniejszy. W wypadku dyskutowanego tu malowidła mamy jednak pewne argumenty archeologiczne na rzecz wcześniejszego jego datowania. Malowidło znajduje się na pierwszej warstwie tynku, a więc powstało bezpośrednio po wzniesieniu domu. Gdyby budynek ten został zbudowany w okresie po założeniu kolonii rzymskich w Pompejach, to powinien on mieć nową dekorację malarską, a nie starą oskijską. Jest też bardzo mało prawdopodobne, żeby w kilkanaście lat po załamaniu się Pompejów oskijskich chciano uczcić tak ważne wydarzenie, jakim była śmierć Spartakusa, poprzez malowidło oskijskie z napisami w tymże języku. W momencie gwałtownej romanizacji miasta styl malowideł oskijskich stał się całkowicie niemodny. Trzeba też sobie zdawać sprawę, że malowidło oskijskie, umieszczone w korytarzu prowadzącym do domu, byłoby pewną deklaracją polityczną po założeniu kolonii rzymskiej. Za datowaniem malowidła z przedstawieniem Sparta-

<sup>3</sup> J. Kolendo, *Spartacus sur une peinture osque de Pompéi: chef de la grande insurrection servile ou un gladiateur inconnu originaire de la Thrace?*, „Acta Universitatis Vratislaviensis”, nr 598, Antiquitas X, 1983, s. 49–53; tenże, *Uno Spartaco sconosciuto nella Pompei osca: le pitture della casa di Amando*, „Index”, IX, 1980, s. 33–40.

kusa na okres przedrzymski Pompejów przemawia też ogromna popularność scen walk gladiatorów w sztuce oskijskiej.

Zbieżność imion gladiatora przedstawionego na malowidle z Pompejów oraz wodza wielkiego powstania niewolników jest, moim zdaniem, zupełnie przypadkowa. Należy pamiętać, że Spartakus to bardzo popularne imię trackie, które znamy z wielu inskrypcji pochodzących z różnych części świata antycznego. Występuje ono również w papirusach i grafittach z terenu Egiptu. Dokumentacja dotycząca tego imienia pochodzi zarówno z okresu przed powstaniem Spartakusa, jak też i z okresu późniejszego. Wyciąganie wniosków odnośnie do popularności tego imienia w oparciu o ilość zachowanych inskrypcji z okresu cesarstwa jest dość trudna. Fakt, że wódz wielkiego powstania niewolników nosił imię Spartakus, siłą rzeczy musiał spowodować, że stało się ono mniej popularne. Tak np. właściciel, który nabył niewolnika trackiego noszącego takie imię, najczęściej zmieniał je na inne. Przy dużej popularności imienia Spartakus przypadkowa zbieżność jest możliwa.

Przypisywane mi przez Kamienika poglądy nie odpowiadają zupełnie temu, co pisałem w wersji francuskiej i włoskiej mojego artykułu o fresku z Pompejów. Nie wiem też skąd się one wzięły. Moja teoretyczna uwaga wyrażona w przypisie, że język oskijski nie musiał zniknąć zaraz po kolonizacji sullańskiej, została chyba błędnie zrozumiana, że przesuwam datę malowidła na okres po powstaniu Spartakusa.

Własne stanowisko Kamienika dotyczące interpretacji malowidła z Pompejów jest dość niewyraźne (s. 127): „Jeśli datowanie fresku jest słuszne, to wyprzedza on w czasie pobyt Spartakusa w Kapui i jego ucieczkę. Gladiator Spartakus na fresku nie mógł sobie przybrać tego imienia w uznaniu dla Spartakusa wodza niewolników. Mimo przeważającej tendencji do odrzucenia poglądu Miszulina kwestia tożsamości Spartakusa z Pompejów pozostaje nadal nie rozwiązana. Przytoczyłem argumenty za i przeciw — Pozostawiając kwestię otwartą można oczekiwać, że ją rozwiąże dalsza wymiana poglądów”. Chyba nie warto było zajmować 9 stron druku, aby dojść do takiego wniosku.

Zastrzeżenia można też mieć do rozdziału II poświęconego Wezuwiuszowi. Autorowi chodziło tu o rekonstrukcję warunków geograficznych tej góry w momencie, kiedy schronili się tam Spartakus i inni zbiegli niewolnicy. Taki zabieg badawczy jest absolutnie konieczny w studiach nad topografią powstania Spartakusa, gdyż Wezuwiusz uważany w I w. p.n.e. za wulkan wygasły, zmienił bardzo poważnie swój kształt po wybuchu w 79 r. n.e., który doprowadził do zasypania Pompejów, Herkulaneum i Stabiae. Kamienik zestawia wiadomości o Wezuwiuszu zawarte u autorów antycznych. Jest to jednak zestawienie całkowicie mechaniczne i bezkrytyczne, które nie rozdziela wiadomości sprzed wybuchu wulkanu w 79 r. oraz wiadomości późniejszych. Informacje autorów piszących po tej dacie powinny być poddane bardziej starannej analizie, aby wyjaśnić czy dotyczą one sytuacji aktualnej, czy też istniejącej przed 79 r. n.e. Tak np. nazwa Pompeje figurująca w Tabula Peutingeriana nie może być argumentem, jak sądzi autor, że miasto to nie zostało całkowicie zasypane w czasie katastrofy 79 r. Twierdzenie takie jest całkowicie błędne w świetle realiów uchwytnych w badaniach archeologicznych. Istnieje zresztą bogata literatura dotycząca zarówno zasypania Pompejów, jak też i dalszych losów ruin tego miasta<sup>4</sup>. I tu więc odbiła się nieznajomość nowszej

<sup>4</sup> M. Della Corte, *Esplorazioni di Pompei immediatamente successive alla catastrofe dell'anno 79*, [w:] *In memoria Vasile Parvan*, Bucuresti 1934, s. 96—190; tenże, *Le più remote esplorazioni di Pompei. Nuovi contributi allo studio su „Pompei ed i cristiani”*, „Historia” t. VIII, 1934, s. 354—372; G. Cerulli Irelli, *Intorno al problema della rinascita di Pompei*, [w:] *Neue Forschungen in Pompeji*, Recklinghausen 1975, s. 291—298.

literatury. Dotyczy to również aspektu wulkanologicznego, tak przecież istotnego w badaniach nad historią Wezuwiusza<sup>5</sup>. Najnowszą pracą dotyczącą tego zagadnienia, którą cytuje autor, jest artykuł P. Preusse z 1934 r., do którego można mieć zresztą pewne zastrzeżenia.

Pierwszy rozdział pracy poświęcony źródłom do powstania Spartakusa też może budzić pewne wątpliwości. Autor zestawia tu, za literaturą, różnice w przedstawianiu powstania Spartakusa występujące u Plutarcha i Appiana. Czasami jednak rozbieżność tych wersji jest tylko pozorna. Tak np. według Plutarcha uciekający z Kapui niewolnicy zabrali z kuchni siekiery i noże, a później zarekwirowali wozy z bronią, którą wieziono do innego miasta. Relacja Appiana podaje, że zbiegowie uzbrolili się w kije i sztylety odebrane napotkanym po drodze podróżnym. Według Wellejusza Paterkulusa zbuntowani niewolnicy byli uzbrojeni w miecze, jakie zabrali z miast. Czy w tym wypadku mamy do czynienia z zasadniczą rozbieżnością tradycji? Możliwe, że tak, Nie da się jednak wykluczyć ewentualności, że źródła, którymi rozporządzamy, streszczające wcześniejsze teksty, mogły zwrócić uwagę na rozmaite momenty relacji opisującej, w jaki sposób zbiegli niewolnicy zaopatrzyli się w broń. W każdym razie komentarz, który podaje Kamienik, jest dość enigmatyczny. Czytamy bowiem (s. 14): „Wersja Plutarcha wobec tych faktów wydaje się bardziej prawdopodobna, jakkolwiek i okoliczności podanych przez Appiana wykluczyć nie można. Jeśli uznać wiarygodność Appiana, to fakt podany przez Plutarcha ma znaczenie zasadnicze.”

Zastrzeżenia budzi również próba lokalizacji miejsca bitwy pod Kalamatium i Centenną. Autor (s. 34) cytuje szereg starych, zupełnie bezwartościowych interpretacji.

A oto kilka uwag szczegółowych.

Zastanawiając się nad lokalizacją Salinae, gdzie Spartakus uderzył na P. Warynusz, R. Kamienik pisze (s. 28): „Prawdopodobnie jest to miejscowość położona w Picenum nad rzeką Saunus dziś Salino, między Herculaneum a Pompejami”. Przypuszczam, że mamy tu do czynienia z jakimś błędem technicznym, gdyż nie wyobrażam sobie pomyłkowej lokalizacji Picenum w okolicach Herculaneum i Pompejów.

S. 118. Moneta z Brienos w kraju Arwernów to w rzeczywistości moneta Arwernów nosząca legendę BRIENOS.

S. 135. Tytuł podstawowej pracy E. Gabba brzmi: „Appiano e la storia delle guerre civili” a nie „servili”.

Mimo podniesionych wyżej zastrzeżeń należy stwierdzić, że zbiór szkiców R. Kamienika może wprowadzić czytelnika polskiego w skomplikowaną problematykę przebiegu powstania Spartakusa.

Jerzy Kolendo

*Velká Morava a počátky československé státnosti. K 1100. výročí smrti Metoděje*, red. Josef Poulík, Bohuslav Chropovský a kolektiv, Wydawnictwo „Obzor” Praha—Bratislava 1985.

Rocznicowe obchody cyrylo-metodiańskie przyniosły szereg artykułów, które ukazały się zwłaszcza w drugim zeszycie „Historického Časopisu” za 1985 r.,

<sup>5</sup> A. Rottmann, *L'eruzione vesuviana del 79. Studio magmatico e vulcanologico*, [w:] *Pompeiana. Raccolta di studi per il secondo centenario degli scavi di Pompei*, Napoli 1950, s. 456—476. Por też dalszą literaturę, którą omawia E. Lepore, *Pompei 1979: gli studi e il recente dibattito*, „La Parola del Passato”, 1979, s. 497 n.